

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX Nr 77 (2220)

LUBLIN, WTOREK 31 MARCA 1953 R.

A

CENA 20 gr

108 samochodów ponad plan zjedzie z taśmy w 1953 r. dzięki długofalowym zobowiązaniom załogi FSC im. Bolesława Bieruta w Lublinie

Wczoraj o godz. 14.30 hala montażowa warsztatów stolarskich FSC im. B. Bieruta zapelniała się robotnikami. Ze wszystkich stron, od frezarek, tokarni, obrabiarek, od taśmy, z hali obróbki drewna przybyli robotnicy, by uroczystie zakomunikować o podjęciu długofalowego współzawodnictwa pracy.

Wykonaniem tych zobowiązań załoga FSC, jednej z największych inwestycji planu 6-letniego, chce zadokumentować swą wolę walki o jak najszybszą realizację stalinowskiej idei pokoju i socjalizmu oraz uczcić zbliżające się święto klasy robotniczej.

Zwiększając wydajność pracy o 8 proc., zmniejszając o 2 proc. koszty własne produkcji, podnosząc do 60 proc. zakorodowanie prac i wprowadzając nowe metody pracy załoga postanowiła wykonać roczny plan pro-

dukcji do dnia 15.12. br. Przyniesie to oszczędność około 100 tys. roboczogodzin.

Załoga działu urządzeń i narzędziowni postanowiła swój roczny plan produkcji wykonać do dnia 10.12. br. Pracownicy tego działu wykonują również poza planem 30-tonową suwnicę oraz skrócą termin wykonania transportera taśmowo - poziomego do dnia 30.6. br., czyli na 15 dni przed terminem. Fachowcy tego działu przeszkolą również w okresie jednego kwartału 31 początkujących słusarzy na wykwalifikowanych robotników.

Do dnia 10.12. br. wykonują również swój plan roczny robotnicy, zatrudnieni w hali obróbki drewna. Zobowiązują się oni do oszczędnego gospodarowania materiałem, zlikwidowania awarii, wyeliminowania do minimum braków oraz podniesienia wydajności pracy.

Załoga montowni kabin postanowiła zmontować 12 kabin miesięcznie ponad plan. Po 12 skrzyń ponad plan wykona również montaż skrzyń ładunkowych i narzędziowych.

Dzięki zobowiązaniu działu urządzeń, hali obróbki drewna i narzędziowni będzie mogła podnieść swą wydajność pracy również załoga taśmy montażowej, która postanowiła montować miesięcznie 12 samochodów ponad plan.

Cenne zobowiązania podjęli również pracownicy techniczni, którzy do dnia 10.4. br. wprowadzą na 4 stanowiskach metodę szybkościowego skrawania nożem Kolesowa.

Sekcja konstrukcyjna działu głównego technologa skróci o miesiąc wykonanie 20 przyrządów do montowa-

Inż. Zbigniew Tokarski podsekretarzem stanu w Ministerstwie Hutnictwa

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów mianował ob. inż. Zbigniewa Tokarskiego podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Hutnictwa.

nia samochodów. Dział głównego mechanika postanowił skrócić każdego miesiąca plany remontu maszyn o dwa dni. Do współzawodnictwa przystąpili również pracownicy działu zaopatrzenia, którzy zobowiązali się zapewnić wszystkim działom zaplecze materiałowe oraz usprawnić pracę magazynu.

W dziedzinie szkolenia cenne zobowiązania podjęli pracownicy działu szkolenia zawodowego, którzy zorganizują dodatkowo kurs dla frezerów narzędziowni.

Padło również wiele zobowiązań indywidualnych, między innymi: tokarze Czesław Iwanicki i Stanisław Szyszko z brygady Domagaly postanowili wykonać półroczny plan produkcji do dnia 22.7. br.

Spółeczeństwo Indii serdecznie powitało

powracającego do kraju dr. Kiczlu

MOSKWA (PAP) — Jak donosi agencja TASS z Delhi, w ubiegłą sobotę wrócił do Delhi z podróży do Wiednia na Kongres Narodów w Obronie Pokoju i do Związku Radzieckiego przewodniczący Ogólnohinduskiego Kongresu Obrońców Pokoju dr Kiczlu. Powracającego oczekiwali na dworcu członkowie partii „Hinduski Kongres Narodowy”, posłowie do parlamentu hinduskiego, młodzież robotnicza, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Dr Kiczlu wygłosił krótkie przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Naród radziecki walczy o pokój, przeciwko wojnie i zniszczeniu”.



PLANY DRUGIEJ DEKADY — BUDOWY LPZB WYKONAŁY W 66,8 PROC.

Lubelskie Przemysłowe Zjednoczenie Budownictwa ma w czwartym roku Planu 6-letniego znaczne osiągnięcia w dziedzinie realizacji planów produkcyjnych.

Dzięki współzawodnictwu pracy, właściwej pracy dozoru technicznego i dykcji, dzięki kierowniczej roli organizacji partyjnych, plan produkcyjny został wykonany w styczniu w 104,5 proc., a w lutym w 115 proc.

Zaznaczyła się znaczna poprawa rytmiczności pracy poszczególnych zarządów budowlanych, której ilustracją jest poniższa tabelka procentów wykonania planu miesięcznego w marcu b.

	dek. I	dek. 2
Zarząd Budów Nr 1	25,5	32,5
Zarząd Budów Nr 2	26,7	30,0
Zarząd Budów Nr 3	35,0	33,0
Zarząd Budów Nr 4	26,4	56,6
Odcinek budowl. „K”	42,0	48,0
Odc. budowl. „P”	21,6	45,0

Z tabeli wynika, że najlepiej realizuje swe zadania załoga odcinka budowlanego „K”, która w ciągu 20 dni marca wykonała 90 proc. miesięcznego planu produkcyjnego. Na drugim miejscu uplasował się Zarząd Budów Nr 1 w Zamościu, który od początku bieżącego roku pracując równomiernie, bez zrywów, dał również doświadczenie dobrej organizacji pracy.

Globalny plan produkcyjny Zjednoczenia na marzec LPZB w ciągu dwu pierwszych dekad zrealizowało w 66,8 proc.

Te zarządy budów, których prace cechują jeszcze pewne odchylenia od całkowitej rytmiczności produkcji, powinny wzmocnić swe wysiłki w kierunku jej zachowania. Odnosi się to szczególnie do Zarządu Budów Nr 2 w Rejowcu, który w ciągu dwóch dekad marca wykonał zaledwie 56,7 proc. planu miesięcznego.

VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dnia 28 marca br. odbyło się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum KC PZPR uczciło chwila milczenia pamięć genialnego wodza i nauczyciela klasy robotniczej i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina oraz pamięć wielkiego przywódcy narodów Czechosłowacji — Klementa Gottwalda.

Plenum KC PZPR wysłuchało referatu towarzysza Bolesława Bieruta pt. „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego”.

Po przeprowadzonej dyskusji VIII Plenum KC PZPR przyjęło jednomyślnie następującą uchwałę:

„VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postanawia uznać referat wygłoszony na Plenum przez Przewodniczącego KC towarzysza Bolesława Bieruta pt. „Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego” za wytyczną pracy całej Partii wszystkich instancji i organizacji partyjnych”.

Plenum Komitetu Centralnego postanowiło wprowadzić zastępcę członka KC PZPR tow. Edmunda Pszczółkowskiego do składu członków Komitetu Centralnego a zarazem do Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC.

Plenum Komitetu Centralnego postanowiło również wprowadzić w skład członków Komitetu Centralnego wiceprezesa Rady Ministrów tow. Tadeusza Gede oraz w skład zastępców członków KC PZPR: I-go Sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy tow. Władysława Kruczkę, I-go Sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. Walentego Tatkowa i I-go Sekretarza KW PZPR w Szczecinie tow. Franciszka Wachowicza.

(Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta zamieścimy w numerze jutrzejszym).

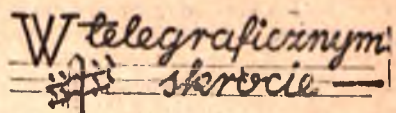
Narody arabskie walczą przeciwko próbom utworzenia agresywnego „dowództwa Środkowego Wschodu”

MOSKWA PAP. Jak donosi agencja TASS z Bejrutu, w Libanie szerzy się ruch protestu przeciwko próbom utworzenia agresywnego „dowództwa Środkowego Wschodu”.

Dziennik „Telegraph” donosi, że przeszło 80 libańskich adwokatów opublikowało manifest, nawołujący do walki przeciwko agresywnym planom imperialistów. Narody arabskie — głosi manifest — domagają się odrzucenia projektu utworzenia „dowództwa Środkowego Wschodu”, ponieważ projekt ten sprzeczny jest z Kartą NZ i układałmi międzynarodowymi. Projekt ten zagraża istnieniu krajów arabskich i pozbawia je prawa decydowania o swym losie.

Dziennik „Telegraph” donosi również, że Komitet Obrońców Pokoju Południowego Libanu wydał odezwę, wzywającą mieszkańców Libanu do zjednoczenia się w narodowym froncie walki przeciwko agresywnym planom imperialistów, w tym również przeciwko projektowi utworzenia „dowództwa Środkowego Wschodu”.

Podobną odezwę ogłosiła grupa członków Rady Miejskiej Saidu, grupa studentów i adwokatów.



Agencja Nowych Chin donosi, że młodzi artyści zagrażający istnieniu Republiki Ludowej Czou En-lai przybyli do Pekinu ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR W. W. Kuzniecowa w związku z mającym nastąpić wreczaniem listów uwierzytelniających.

Jak donosi korespondent agencji Reutersa z Rangunu, rząd Burmy zawiesił program amerykańskiej pomocy technicznej dla Burmy. Decyzję rządu burmy zakomunikował ambasadorowi amerykańskiemu w Rangunie minister spraw zagranicznych Burmy.

Dziennik szwajcarski „Volx du Travail” opublikował wywiad swego korespondenta z b. żołnierzem francuskiego garnizonu z Sajgonu, Augustem R., powracającym do Francji po 3-letnim pobycie w Vietnamie.

Sytuacja Francuzów w Vietnamie — stwierdził Auguste R. — staje się coraz cięższa. W samym Sajgonie narasta i szerzy się ruch oporu... Francuzi ponoszą wielkie straty. Ludowy Vietnam ma w chwili obecnej doskonale wyszkoloną i uzbrojoną armię. Armia Ludowa odnosi niedawno sukcesy dzięki pomocy całej ludności, która w osobie Ho Szj młna widzi wielkiego wyzwoliciela kraju.

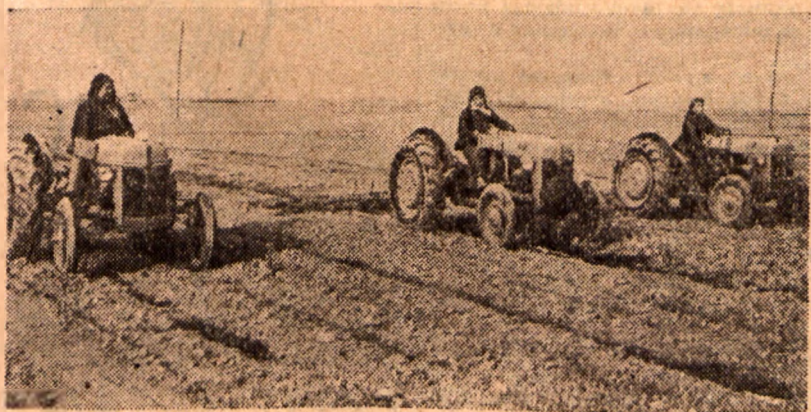
Mówiąc o amerykańskiej pomocy dla kolonizatorów francuskich w Vietnamie, Auguste R. stwierdził, że „jest to raczej jawna interwencja anizeli pomocy”.

Jak donosi agencja ADN, dnia 28 bm podpisany został w Berlinie układ handlowy i płatniczy na rok 1953 między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Rumuńską Republiką Ludową.

Z Nairobi (Kenia) donoszą, że oddziały policji i wojska z samolotami pancernymi dokonały w nocy z soboty na niedzielę oblavy w osiedlu murzyńskim Bahati. Tysiące Murzynów aresztowano podczas snu. Kilku mieszkańców zastrzelono na miejscu.

Władze koreańskie ujęły 46 specjalnych agentów dowództwa sił zbrojnych USA na Dalekim Wschodzie, którzy zrzucony zostali w lutym br. za pomocą spadochronów na terytorium północnokoreańskie. Agenci mieli na sobie mundur Koreańskiej Armii Ludowej. Uzbrojeni byli w broń maszynową, karabiny, pistolety, miny i inne środki wybuchowe. Ich zadaniem było niszczenie ważniejszych fabryk, linii kolejowych i składów wojskowych oraz mordowanie urzędników północno - koreańskich.

Jak donosi agencja ADN, w okolicach Wilhelmshaven w nocy z 26 na 27 marca w składzie amunicji jednego z przedsiębiorstw zachodnio - niemieckich nastąpił silny wybuch. Według informacji dziennika zachodnioberlińskiego „Berliner Morgen Post”, wyleciało w powietrze 10 tysięcy ton granatów, bomb, min, torped itd. W odległości 8 km od miejsca wybuchu podmuch powiewał drzewa i zawlaśno i powybił szczyb z okien. Nad miastem widnieć było ogromne kłęby dymu. Pożar trwał przeszło 4 godziny. Sa ofiary w ludziach. Szkody materialne wynoszą około 1 miliona marek.



W Chinach Ludowych rozpoczęto już pierwsze prace w polu. Na zdjęciu: młode traktorzystki na polach Państwowego Gospodarstwa Rolnego Wu Li Tien pod Pekinem. Fot. C.A.F.

Imperialiści amerykańscy uniemożliwiają

obiektywne omówienie sprawy
stosowania przez nich broni bakteriologicznej w Korei

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP) — W dniu 27 marca Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ przystąpiła do dyskusji nad sprawą — jak głosi porządek dzienny — „bezbstronnego zbadania oskarżeń o stosowaniu broni bakteriologicznej przez siły zbrojne Narodów Zjednoczonych”.

Na wstępie posiedzenia przedstawiciel ZSRR Zorin podkreślił, że delegacja radziecka uważa za rzecz konieczną zaproszenie do udziału w dyskusji nad wspomnianą sprawą przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Delegaci USA, Peru i Grecji oraz agent Kuomintangu wystąpili przeciwko wnioskowi radzieckiemu.

Wniosek ten został natomiast poparty przez przedstawicieli Polski i Indonezji.

Szef delegacji indonezyjskiej Palar, popierając wniosek radziecki, stwierdził, że bez udziału przedstawicieli Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej niemożliwe jest bezstronne rozpatrzenie sprawy używania broni bakteriologicznej w Korei i Chinach.

Miejszy Wierszami

KAŻDEMU WEDŁUG „ZASŁUG”

Alfred Roller z Frankfurtu nad Menem (Niemcy zachodnie) otrzymał niedawno oficjalne zawiadomienie o tym, że cofnięto mu rentę inwalidzką. W latach, które przeszły od czasu amputacji nogi „PWINIEN ON BYŁ PRZYWYKNAĆ DO SWEGO STANU” — oświadczyły odnośnie władze w uzasadnieniu swej decyzji.

Pan Krupp bynajmniej nie jest inwalidą. Ale oczyszczony przez amerykańskich fabrykantów z wszelkiej odpowiedzialności za zbrodnie wojenne, parę miesięcy temu otrzymał cały skonfiskowany majątek. Rodzinie Himmlera również zwrócono majątek zagrabiony przez tego oprawcę narodów Europy. Ale cóż, oprawcy i zbrodniarce potrzebni są Adenauerowi i okupantom amerykańskimi. A na cóż im przydać się ma inwalida...

Widząc, że dyskusja nad wnioskiem radzieckim przybiera obrót niepomysłny dla USA, delegat Australii zaproponował przerwanie jej. Pomimo protestów szeregu delegacji przewodniczący oddał pod głosowanie propozycję australijską, która została przyjęta przez większość delegacji z delegacją USA na czele.

Następnie oddano pod głosowanie wniosek radziecki o zaproszenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Za wnioskiem tym głosowały delegacje 15 krajów (ZSRR, USRR, BSRR, Polski, Czechosłowacji, Syrii, Iranu, Indii, Indonezji, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Burmy, Afganistanu, Jemenu). Delegacje 5 krajów powstrzymały się od głosowania. Przedstawiciele 40 krajów, w tym USA, Anglii, Francji i Australii, głosowali przeciwko wnioskowi radzieckiemu.

Następnie Komisja przeszła do dyskusji merytorycznej. Delegat amerykański Gross negował znane całemu światu fakty prowadzenia przez siły zbrojne USA wojny bakteriologicznej w Korei, pozwalając sobie przy tym na stereotypowe oszczerstwa przeciwko ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej i Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej. Kończąc Gross w imieniu 16 krajów uczestniczących wraz z USA w wojnie koreańskiej złożył projekt rezolucji proponującej powołanie komisji z przedstawicieli 5 krajów dla „zbadania” oskarżeń o stosowanie przez amerykańskie siły zbrojne broni bakteriologicznej w Korei i Chinach. Delegaci Australii i Indonezji — Afrykańskiej poparli ten projekt.

W dalszym ciągu dyskusji zabrali głos delegaci Holandii i Nowej Zelandii, kuomintangowiec i przedstawiciel Czechosłowacji.

Delegaci Holandii i Nowej Zelandii jak również kuomintangowiec omawiali obszernie liczne tematy, które nie mają nic wspólnego ze sprawą stosowania przez amerykańskie siły zbrojne broni bakteriologicznej przeciwko narodom koreań-

skiemu i chińskiemu. Starali się oni wyraźnie odwrócić uwagę Komisji Politycznej od meritum zagadnienia.

Przedstawiciel Czechosłowacji Vavržicka podkreślił, że delegacja czechosłowacka zdecydowanie odrzuca proponowaną przez USA metodę tzw. „badania” oskarżeń o używanie przez USA broni bakteriologicznej w Korei i Chinach. Wystąpienie delegacji amerykańskiej przeciwko wnioskowi radzieckiemu o zaproszenie przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Chin Ludowych — stwierdził mowa — dowodzi, że Stany Zjednoczone zamierzają uniknąć bezstronnego zbadania faktów świadczących o stosowaniu przez nie tej niełudzkiej broni. Stany Zjednoczone chcą występować w Komisji jednocześnie w roli oskarżyciela, sędziego i świadka, a przedstawiciele Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — krajów, przeciwko którym broń bakteriologiczna została użyta — pozbawieni są możliwości wysłuchania swych poglądów i przytoczenia odpowiednich dowodów. Nie jest to bezstronne badanie, lecz komedia.

Obrady Komisji trwają.

Akademia w 6 rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego

W 6 rocznicę śmierci wielkiego syna narodu polskiego, niezłomnego rewolucjonisty gen. Karola Świerczewskiego, odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademii, zorganizowana staraniem Akademii Sztabu Generalnego im. Karola Świerczewskiego oraz Korpusu Kadetów noszącego imię wielkiego bohatera. Na uroczystość przybyły delegacje robotników z warszawskich zakładów pracy. Zebrani w skupieniu wysłuchali referatu o życiu i działalności gen. Świerczewskiego.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół Pieśni i Tańca Domu Wojska Polskiego pod kierownictwem plk. Ratkowskiego. (PAP)

Tej zbrodni faszystowskiej nie zapomnimy

„Daję wam słowo, że oni wszyscy będą rozstrzelani!” — wrzeszczał 10 grudnia 1951 roku w faszystowskim parlamencie greckim Sakellariou, minister „obrony” narodowej. A w nocy, 30 marca ub. r., zostali zamordowani Belojannis i jego trzech towarzysze.

Skąd ta żądza krwi, skąd ta śmiertelna nienawiść imperialistów amerykańskich i ich monarcho - faszystowskich lokajów do Belojannis?

W liście, który udało się przemycić z celi śmierci, Belojannis pisał: „Od siedemnastego roku życia walczę o ideę socjalizmu. I od tego czasu przez pełne 20 lat zdecydowanie prowadziłem walkę o demokrację, o niezależność i dobrobyt naszego kraju. Za moje przekonania reakcjonści usunęli mnie z Uniwersytetu Ateńskiego. Skazali mnie na wygnanie. W okresie dyktatury Metaxasa więzili mnie długie lata. Okupanci włoscy i niemieccy zamknęli mnie w obozie koncentracyjnym. Udało mi się jednak zbiec i walczyłem przeciwko nim ze wszystkich mych sił. Po wyzwoleniu kontynuowałem walkę polityczną. W końcu 1945 roku znowu zostałem zasadzony. Moja cała rodzina została wymordowana...”

Proste, piękne było życie Belojannis, nieustraszonego, wiernego syna ludu greckiego, bojownika o wolność i szczęście narodu. Wierny sprawie, którą ukochał, Belojannis walczył z okupacją amerykańską tak, jak uprzednio z okupacją hitlerowską. Zamordowali go z rozkazu Amerykanów ci sami zdrajcy narodu, którzy z żółdu hitlerowskiego przeszli na amerykański, ci, którzy rządzą pod osłoną amerykańskich bagnatów i dział okrętów, stacjonowanych w greckich portach.

Inspiratorem i organizatorem zabójstwa Belojannis byli imperialiści amerykańscy, ci sami, którzy w Korei sieją bakterie dżumy i oblewają dziećmi napalmem, którzy są głównym wrogiem walczących o wyzwolenie narodów kolonialnych, którzy skierowali broń najętego zbira w pierś Togliattiego, którzy więżą we Francji Henry Martina, Le Leapa i wyciągają krwawe łapy po najlepszych synów Francji, ci sami, którzy potraszają bombą atomową i spiskują przeciw pokojowi świata.

Więsień o zbrodni wstrząsnęła narodem greckim i całym światem. Jeszcze mocniej zwały się szeregi bojowników o wolność i niepodległość Grecji, z jeszcze większą pogardą, gniewem i nienawiścią patrzyli świat na krwawy, monarcho-faszystowski reżim i jego amerykańskich protektorów.

Do rachunku krwi i krzywd narodu greckiego przybyła rok temu ciężka, bolesna pozycja. Ale komuniści nie umierają. Zwycięży Belojannis, a nie jego mordercy, którzy nie ujdą kary. Niezwyciężona jest sprawa pokoju, niezwytyczony jest naród, który walczy o wolność i socjalizm. (PZ)

Posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Austrii

WIEN, PAP. Dnia 27 bm odbyło się kolejne posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Austrii.

Na posiedzeniu rozpatrywano próbę rzędu austriackiego w sprawie rozszerzenia zakresu działania departamentu lotnictwa cywilnego. Podczas dyskusji nad tym zagadnieniem przedstawiciel radziecki gen. Swiridow oświadczył, że wyrażenie zgody na utworzenie przez rząd austriacki lotnictwa cywilnego oznaczać będzie w praktyce uchylenie obowiązujących ograniczeń wojennych w zakresie lotnictwa, wynikających z art. 5/1 porozumienia o mechanizmie kontroli w Austrii, uchwały Rady Sojuszniczej z 10 grudnia 1943 r. i uchwały Komitetu Wykonawczego z 19 lutego 1946 roku.

W związku z tym gen. Swiridow przypomina, że strona radziecka niejednokrotnie zwracała uwagę Rady Sojuszniczej na fakt, iż obecny rząd austriacki, naruszając uchwały czterech mocarstw, rozwija działalność, zmierzającą zarówno

do tworzenia armii i militaryzacji gospodarki, jak i do tworzenia lotnictwa. Gen Swiridow oświadczył, że uwzględnienie prośby rządu austriackiego musiałoby przyczynić się do aktywizacji jego działalności w dziedzinie szkolenia kadr lotniczych, tworzenia szerokiej sieci lotnisk w strefach zachodnich, odbudowy przemysłu lotniczego itd.

Wychodząc z tego założenia, Rada Sojusznicza nie może wyrazić zgody na prośbę rządu austriackiego w sprawie rozszerzenia zakresu działania departamentu lotnictwa cywilnego. Należy zwrócić uwagę rządowi Austrii na konieczność ścisłego przestrzegania uchwał organów sojuszniczych o zakazie wszelkiej działalności wojennej w Austrii. Przedstawiciele mocarstw zachodnich usiłowali zaprzeczyć faktom bezprawnej działalności wojennej władz austriackich i nie przyłączyli się do propozycji przedstawiciela radzieckiego.

Następnie rozpatrywano sprawę pogwałcenia przez dziennik „Wochen-Echo” uchwały Rady Sojuszniczej „o demokratycznej prasie w Austrii”. Dziennik „Wochen-Echo” szerzył propagandę faszystowską i militaryzmu.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich zmuszeni byli przyznać, że dziennik „Wochen - Echo” gwałcił uchwałę Rady Sojuszniczej „o demokratycznej prasie w Austrii”.

W związku z tym na wniosek gen. Swiridowa postanowiono wystosować pismo do kanclerza Austrii z ostrzeżeniem, że jeśli dziennik nie przestanie naruszać uchwały Rady Sojuszniczej, podjęte będą surowe sankcje, aż do zakazu ukazywania się tego czasopiśmie.

Imperialiści amerykańscy coraz bardziej wypierają Anglików z terytorium Egiptu. (Z prasy)

Sojusz na bagnie sprzeczności

PRZED paroma tygodniami „sensacja dnia” na Bliskim Wschodzie stał się rejs włoskiego statku „Miriella”, który, przełamawszy brytyjską blokadę wybrzeży Iranu, zawinął do macierzystego portu wraz z ładunkiem 5.000 ton irańskich paliw płynnych na pokładzie. Czy sukces włoskiego statku można jednak nazwać zwycięstwem lub niedopatrzaniem ze strony straży brytyjskich? Oczywiście — nie. Udany rejs „Miriella” był spowodowany tym, że statek choć płynął pod włoską banderą, należał do towarzystwa „Flat”, które już dawno zostało wykupione z rąk włoskich przez amerykański koncern „General Motors”. „Jeżeli moje tankowce będą przewoziły naftę irańską, nikt na świecie, nawet Angilicy nie potrafią mi w tym przeszkodzić” — powiedział dyrektor amerykańskiego towarzystwa naftowego „Cities Service Corporation”, Mr Jones — jedna z głównych osobistości wśród przedstawicieli firm amerykańskich, spieszących zająć miejsca opróżnione przez brytyjskich kapitalistów w wyniku zlikwidowania Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Nie na darmo w połowie grudnia 1952 roku Departament Stanu USA zaproponował Anglii nowy plan „uregulowania” konfliktu naftowego. Nie bez podstaw lamentowała prasa brytyjska nad ograbianiem Wielkiej Brytanii przez waszyngtońskiego sojusznika. Czasopismo „Truth” określiło plan amerykański jako „wyraźne szalbierstwo kosztem Anglii”, zaś gazeta „Sunday Express” pisała, że chociaż „pigulkę” oszczędzono obywateli pozostawienia nam nieznaną część udziału w zbytku ropy naftowej, można powiedzieć na pewno, że część ta będzie niezbyt duża i prawdopodobnie nie długo będziemy z tego korzystali.”

I dlatego w Zatoce Perskiej, u wejścia do portu Abadan, stoją trzy brytyjskie krążowniki z wycelowanymi w kierunku wybrzeża lufami dział, grożąc każdemu, kto osmiele się naruszać niepodzielne dotychczas prawo Anglii do grabienia irańskich skarbów...

A brytyjskie MSZ jak najdobitniej oświadczyło, że „Anglia będzie stawiała opór wszelkim próbom wywozu nafty z Iranu wbrew ustanowionej przez nią blokadzie”. Nic jednak nie wskazuje na to, żeby ten groźny ryk brytyjskiego lwa

wpływał na plany amerykańskich koncernów naftowych, nastawiających już swe nienasycone gardziele do wchłaniania irańskiego „płynnego złota”.

Nafta irańska wypompowywana z wnętrza ziemi rękami bezlitośnie eksploatowanego robotnika irańskiego, nafta potrzebna transportowi samochodowemu, lotnictwu, marynarce, kolejnictwu, przemysłowi maszynowemu i przemysłu chemicznemu, bezcenna dla celów wojennych — nafta, która w roku 1950 przyniosła Anglo-Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu 82 miliony dolarów czystego zysku — to gra warta świeczki. Tym bardziej warta, że źródła Iranu były niemal ostatnimi, którymi kapitał angielski władał niepodzielnie. Gdy imperializm angielski przegrał walkę o źródła naftowe Ameryki Łacińskiej, punkt ciężkości wojny naftowej przemieścił się do rejonu Bliskiego i Środkowego Wschodu, gdzie znajduje się około 45% eksploatowanych złóż naftowych świata kapitalistycznego. Imperializm angielski stawia zacieklej opór nacierającym na jego pozycje amerykańskim rekinom monopolistycznym i w toczącej się walce obie strony nie gardzą żadnymi środkami — począwszy od łamania zawartych układów i przekupywania miejscowych polityków na morderstwach politycznych i zamachach stanu skończywszy.

Obecny konflikt pomiędzy irańskim premierem Mossadikiem, reprezentującym koła burżuazji irańskiej, nastawionej na konszachty z Amerykanami, a Kaszani, przewodniczącym Medżlisu, tj. parlamentu irańskiego, jest niczym innym jak jednym z przejawów naftowego konfliktu W. Brytanii i USA na odcinku irańskim.

Anglo-amerykańskie konflikty imperialistyczne nie ograniczają się do Iranu. W Egipcie anglosascy imperialiści, dążący do wykorzystania strefy Kanalu Sueskiego jako bazy wojennej, usiłując podporządkować Egipt planom swego „Dowódczwa Środkowego Wschodu” jako jeszcze jednego odgałęzienia agresywnego bloku atlantyckiego — występują na zewnątrz wspólnie. Jednakże za lipcowym zamachem stanu gen. Naguiba stali imperialiści amerykańscy, dążący do zagarnięcia Doliny Nilu w sferę swoich wpływów. Gdy wraz z abdykacją króla Faruka po-

dali się do dymisji Hilali Pasza i Afifi Pasza, jako jego najbliżsi doradcy z kamaryli brytyjskiej, w Londynie otwarcie wyrażano obawy, że „z egipskiej areny politycznej schodzą najlepsze elementy”.

Wielec znamienny dla rosnących wpływów USA w Dolinie Nilu jest układ w sprawie przyszłości Sudanu, zawarty między Egiptem a Anglią, w którym jednak amerykański mediator „maczał palce”. Pokierował on tak rokowaniami, że zapewnił sobie decydujący wpływ w kształtowaniu się sytuacji na tym terenie.

USA działa nie tylko bezpośrednio przez swoich własnych ambasadorów. Wielką ruchliwością odznaczają się w Egipcie wysłannicy Bonn, zachodnio-niemieccy hitlerowcy. Nazistowski komwojażerowie bankierów z Wall Street zjawili się w Egipcie już dwa lata temu. Właski dziennik „Tempo” 15 lutego 1952 roku pisał w korespondencji z Bonn o werbowaniu hitlerowców do Egiptu. „W Egipcie — czytaliśmy przed kilku miesiącami w „Daily Telegraph and Morning Post” — hitlerowcy operują w oddziałach armii i marynarki wojennej, kierują szkoleniem spadochroniarzy, zajmują się planowaniem i pracą organizacyjną w ministerstwie marynarki wojennej”.

„Newsweek” pisze wprost: „Francuzi uważają, że Niemcy należą do grupy utworzonej przez Amerykanów w celu wykonania zadań, których Amerykanie nie mogą a raczej nie chcą wykonać sami”.

Słowem, hitlerowcy nie tylko w Europie są „prawą ręką” Amerykanów w ich polityce ekspansji i przygotowywania wojny. Również na boczne flanki bloku atlantyckiego wysłał Eisenhower starannie podkarmione bestie hitlerowskie w charakterze swoich szpiegów i głównych pomocników.

Rzecz w tym jednak, że tak jak w Europie pomimo wszystkich poszturchiwania Dullesa nie udaje się atlantydom skoordynować współpracy — tak w Afryce i w Azji, na Dalekim i na Bliskim Wschodzie coraz głośniejsz odzywają się zgrzyty między imperialistami. Każda próba klejenia porozumień między nimi natrafia na ostrzegające się sprzeczności, (Zr)



Na marginesie konferencji partyjno-gospodarczej w KW PZPR

Właściwe przygotowanie i zorganizowanie długofalowego współzawodnictwa gwarancją wykonania planu

Towarzysz Bierut uczy, że wykonanie zadań produkcyjnych zależy przede wszystkim od poziomu pracy kierownictwa gospodarczego i partyjnego oraz umiejętności ściślego wiązania pracy partyjno-politycznej z zadaniami gospodarczymi.

W jakim stopniu dyrekcje i organizacje partyjne zakładów produkcyjnych przemysłu metalowego na Lubelszczyźnie przyswoiły sobie te wskazania tow. Bieruta i jak z nich korzystały w codziennej pracy kierując załogami w walce o plan? Jakie widzą drogi do realizacji trudnych zadań 1953 r.? Odpowiedzi na te pytania przyniosła konferencja aktywu partyjnego i gospodarczego przemysłu metalowego, która odbyła się w Lublinie w siedzibie KW PZPR.

W toku walki o wykonanie zadań w roku ub. podniósł się znacznie poziom pracy kierownictwa gospodarczego i partyjnego w naszych zakładach.

W wielu fabrykach naszego województwa wprowadzono planowanie warsztatowe dekadowe i dobowe, system dyspozytorski, analizuje się wykonanie planów, wyciąga planowe zadania na przyszłość itp. Organizacje partyjne bardziej aniżeli w latach poprzednich zajmowały się w r. ub. przebiegiem realizacji planów, lepiej organizowały pracę polityczną, włączały rady zakładowe i ZMP do walki o wykonanie planów. W rezultacie wiele naszych zakładów przemysłu metalowego wykonało plany produkcyjne.

Zadania 1952 roku załoga FSC im. Bolesława Bieruta zrealizowała w 111,2 proc., LFMR — w 102,1 proc., wykonały także plany załogi: WSK i ZWSI w Poniatowej. Również w roku bieżącym zakłady te realizują swe zadania.

Wykonanie planów szło w parze ze wzrostem wydajności pracy. W FSC im. Bolesława Bieruta wskaźnik wydajności wzrósł na przestrzeni 1952 r. o 47 proc., w LFMR o 12 proc.

Wzmocniona praca ideologiczna, polityczna, przodownictwo członków partii, ich energia i inicjatywa, wszystko to przyczyniło się do wzrostu autorytetu organizacji partyjnych w zakładach.

Dzięki pracy organizacji partyjnych z inteligencją techniczną bierze ona coraz aktywniejszy udział w organizowaniu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. I tak np. inż. Dworski z WSK wspólnie z mistrzem Czapnikiem prowadzili (w ramach zobowiązań) szybkościowe skrawanie metalu podnosząc wydajność pracy o 70 proc. Technik Tomiczek w FSC wprowadza w dziale narzędziowni system radziecki zarówno w zakresie technologii jak i organizacji pracy. W LFMR technik Miłoś aktywnie pracuje w Klubie Techniki i Racjonalizacji, pomaga robotnikom w opracowaniu wniosków.

Dyrektorzy naszych zakładów opierając się na działalności podstawowych organizacji partyjnych i kolektywu zakładowego coraz leściej kierują przedsiębiorstwami.

Należy jednak stwierdzić że obok niewątpliwych osiągnięć jest jeszcze wiele braków w pracy partyjnej jak również i kierownictwa gospodarczego nawet w tych zakładach, które wykonały swe zadania, a cóż dopiero mówić o tych, które planów nie zrealizowały jak np. KFWM, LFW, Zakłady Metalowe Podległe WZPT i in.

Zasadniczą przyczyną niewykonania planów produkcyjnych tkwi w słabości kierownictwa gospodarczego i partyjnego w tych zakładach, szczególnie w nieumiejętności realizowania wskazań VII Plenum KC naszej partii.

W zakładach tych dyrekcje przejawiały karygodny brak troski o wykonanie planów produkcyjnych. Nie było wysiłków w kierunku należytego zorganizowania pracy w zakładzie, doprowadzenia planów do stanowisk pracy, nie było walki ze szturmowością, brakorobstwem itp. Organizacje partyjne nie czuły się tam odpowiedzialne za realiza-

cję planów. Zamiast walczyć o właściwą pracę dyrekcji próbowały ją zastępować i komenderować dozorem technicznym.

Były wprowadzane próby usuwania poszczególnych braków technicznych i organizacyjnych, ale nie mogło to dać właściwych rezultatów, gdyż nie wnikano w kluczowe problemy decydujące o całokształcie procesu produkcyjnego, nie dostrzegano przyczyn zła. Dotyczy to szczególnie sprawy właściwej organizacji pracy.

Nie wszystkie nasze organizacje partyjne doceniają w całej pełni znaczenie planowości, co w poważnym stopniu utrudnia praktyczne wiązanie w codziennej pracy zadań produkcyjnych z politycznymi. Dzieje się tak nie tylko w fabrykach, które planów nie wykonały, ale dotyczy to i tych zakładów, które w ubiegłym roku wywiązały się ze swych zadań. Gdzie do sprawy planu nie podchodzi się właściwie, tam nie może też być warunków do

jego wykonania. Właże się to z niedocenianiem sprawy współzawodnictwa, niezadaniem sobie sprawy, że współzawodnictwo powinno wspomóc w wykonaniu planów produkcyjnych. W tym też tkwi przyczyna niedostatecznego opierania się dyrektorów w ich działalności o organizacje partyjne w zakresie rozwijania pracy masowo - politycznej co stanowi niezbędny warunek wykonania planu.

Niektóre organizacje partyjne nie zdają sobie jeszcze całkowicie sprawy, że jednym z ich ważnych zadań jest umocnienie jednoosobowego kierownictwa w zakładzie, że właśnie temu powinna sprzyjać kontrola administracji i praca masowo polityczna. Nie wszystkie organizacje partyjne wyrabiają u członków partii i bezpartyjnych właściwy stosunek do zarządzeń kierownictwa gospodarczego, nie zawsze rozumieją, że zadania stawiane przez kierownictwo są jednocześnie zadaniami partyjnymi.

Zarówno dyrekcje jak i organizacje partyjne zajmują się jeszcze w niedostatecznym stopniu zagadnieniem wykonania planów technicznych a szczególnie usprawnień organizacyjno - technicznych.

W LFMR w wyniku wykonania tylko 37 proc. planu technicznego osiągnięto zamiast, jak planowano, 16,6 proc. obniżki kosztów własnych, jedynie 10 proc. Poza tym niewykonanie planów usprawnień spowodowało dodatkowe nakłady pracy produkcyjnej. Wciąż jeszcze nie wyciąga się należytych wniosków z analiz ekonomicznych zakładów, a w konsekwencji nie poprawia się wskaźników wykorzystania środków trwałych i zwiększenia obiegu środków obrotowych. Wiąże się z tym niski stopień wykorzystania sprzętu zakordowania robót oraz gromadzenie ponadnormatywnych zapasów materiałowych, które mogłyby niejednokrotnie starczyć na kilka lat. Wiele

szkody przynosi niewłaściwa gospodarka materiałowa wskutek której niszczy się surowce i półfabrykaty. W KFWM 20 proc. surowca i półfabrykatów ulega niszczeniu. Należy to szczególnie wyrazić w świetle ostatnich dekretyw Rady Państwa o ochronie własności socjalistycznej oraz karach za drobne kradzieże i stawia nowe odpowiedzialne zadania zarówno przed kierownictwem gospodarczym jak i partyjnym.

Komitety Zakładowe zbyt mało jeszcze poświęcają uwagi pracy Związków Zawodowych, nie kierują politycznie organizacjami masowymi pod kątem walki o plan. Nie wyciąga się dostatecznych wniosków w stosunku do członków partii pracujących w związkach zawodowych, jeśli nie spełniają oni należycie swych zadań.

Mimo iż w większości fabryk istnieje planowanie wewnątrzzakładowe a w niektórych dobowo-dekadowe, to jednak ognlwa związkowe nie wykazują inicjatywy uczynienia z nich podstawy do podejmowania zobowiązań. Nie ma w ogóle narad wytwórczych w grupach związkowych.

Nie wszystkie organizacje partyjne udzielają należytej pomocy organizacjom ZMP, choć liczne nasze zakłady operują się przede wszystkim na kadrach młodzieżowych: na młodej inteligencji technicznej, która coraz liczniej przybywa do naszych fabryk (i w większości stanowi średni i niższy dozor techniczny) oraz na młodzieży ze wsi, zdobywającej kwalifikacje zawodowe w szkoleniu przywarsztatowym.

Słabość kierownictwa partyjnego w niektórych zakładach wynika z niewłaściwego rozstawienia członków partii na poszczególnych odcinkach produkcji. Często liczą członków partii w podstawowych działach produkcyjnych, natomiast w innych jest zbyt mało jak np. w KFWM w działach: automatów, głównego mechanika, energetyka i narzędziowni. Osłabia to zdolność mobilizacyjną partii na tych odcinkach, ogranicza możliwość politycznego oddziaływania na robotników, a tym samym stwarza sprzyjające warunki dla działalności wroga. Rezultatem tego są awarie, grabieże mienia społecznego, postój maszyn a w konsekwencji niewykonanie planu.

Zadania roku 1953 są bardzo poważne, trudniejsze niż w roku ubiegłym, a w związku z koniecznością nadrobienia zaległości roku 1952 wymagają pełnej mobilizacji aktywu partyjnego i gospodarczego do codziennej walki z przeszkodami i trudnościami, uporczywego uruchamiania rezerw produkcyjnych, rozwijania współzawodnictwa pracy, konsekwentnego wprowadzania w życie wskazań VII Plenum KC.

Zadania 1953 roku wymagają zwiększenia odpowiedzialności organizacji partyjnych za rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych, osiągnięcia planowych wskaźników ekonomiczno - finansowych, za pracę polityczną wśród aparatu technicznego i wzrost jego autorytetu wśród załogi. Konieczne jest wzmocnienie walki o lepszą dyscyplinę pracy, przodownictwo członków partii, o aktywny udział całej załogi w walce o plan.

Tow. Bierut uczy, że wielki ból, jaki odczuwa naród polski z powodu straty Towarzysza Stalina należy przekuć w czyn. Trzeba po pierwsze — zapewnić dalszy przyrost najlepszych robotników i inteligencji technicznej do szeregów partyjnych, umocnić tym samym i ubojować jeszcze bardziej naszą partię; po drugie — rozwinąć współzawodnictwo, nie traktując go jako zrywu czy jeszcze jednej akcji, ale przekształcając codzienną, rastający ruch długofalowy.

Właściwe przygotowanie i organizowanie długofalowego współzawodnictwa pod kątem przedterminowego wykonania planu — oto najważniejsze zadanie jakie stoi przed kierownictwem partyjnym i gospodarczym w chwili obecnej.

St. G.

Z życia partii

W przededniu pierwszej bitwy o chleb

Zadania naszego rolnictwa w okresie wiosennym roku bieżącego są o wiele większe niż w poprzednich latach. Musimy wykonać wszystkie prace uprawowe, w których przeskodziła nam wczesna, wilgotna jesień. Plan czwartego roku Sześciolatki nakłada na nasze rolnictwo obowiązek podniesienia urodzajności zbóż z hektara, zwiększenia bazy paszowej dla zapewnienia dalszego rozwoju hodowli. Wiosenna kampania siewna musi zatem mieć sprawnie przebieg.

Analiza dotychczasowych przygotowań do siewów w woj. lubelskim pozwala stwierdzić, że ogół członków partii cechuje ofiarna, pełna zapału praca. Organizacje podstawowe troszczą się zarówno o należyty rozdział kredytów, o właściwe rozprowadzenie nawozów sztucznych, jak i o prawidłowe opracowanie planów pomocy sąsiedzkiej. Systematyczna kontrola planów gminnych i gromadzkich pozwala na usuwanie istniejących niedomagań.

*

Dobrze pracuje organizacja partyjna w Dołhobrodach. Co do tego opinia pracujących chłopów jest zgodna. Partia pomogła w założeniu spółdzielni produkcyjnej, członkowie partii produkują zawsze w obowiązkowych dostawach dla Państwa, a obecnie w przygotowaniach do siewów wiosennych. Organizacja partyjna do akcji siewnej przywiązuje wielką wagę. Na zebraniu partyjnym ustalono plan pomocy sąsiedzkiej w ten sposób, że bogatsi chłopcy obowiązuje się w okresie robót polowych służyć pomocą, sprzętem i końmi biedniejszym.

Organizacja partyjna zapomniała jednak o swym najważniejszym zadaniu — pracy politycznej wśród członków spółdzielni, by doprowadzić tej wiosny do wspólnych siewów. Pomoc przy założeniu spółdzielni to dopiero początek pracy politycznej. Organizacja partyjna w Dołhobrodach powinna wyjaśnić spółdzielcom, że już teraz powinni przystąpić do wspólnej gospodarki.

Spółdzielcy w Dołhobrodach powinni brać przykład z nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej w Wierchowisku I w gminie Brzozówka. Spółdzielnia ta istnieje zaledwie dwa tygodnie a już spółdzielcy pod kierownictwem organizacji partyjnej kończą przygotowania do siewów. Każdy członek partii ma wyznaczone ściśle określone zadanie w przygotowaniu do siewów. Pomoc ze strony agronoma ustalającego sposób i rodzaj upraw pomoże do szybszego ukończenia prac polowych niż na polach indywidualnych.

Poważne zadania mają do spełnienia w okresie przygotowań do wiosennej kampanii siewnej zespoły gminne złożone z przedstawicieli Komitetu Gminnego PZPR, Prezydium Gminnej Rady Narodowej,

ZSCh, GS itp. Przykład dobrej pracy takiego zespołu daje gmina Wilkołaz.

Komitet Gminny w Wilkołazie w pełni zdawał sobie sprawę, iż dobre wyniki w przygotowaniach do siewów można osiągnąć tylko przez energiczne kierownictwo, przez omawianie aktualnych zadań związanych z akcją siewną w zespołach gminnych. Komitet Gminny PZPR na naradach zespołu gminnego wysłuchiwał sprawozdań z przygotowań do siewów, analizował sytuację w gminie i usuwał dostrzeżone błędy.

Narady zespołu gminnego i podejmowane decyzje miały duży wpływ na całokształt przygotowań w gminie Wilkołaz. Przeprowadzona decyzją zespołu gminnego kontrola GOM w Wilkołazie wykazała, że kilka siewników jest niewyremontowanych. Dopiero na skutek interwencji zespołu gminnego przystąpiono do ich intensywnego remontu.

Posiedzenia zespołu gminnego wykazały również, że GRN niedostatecznie interesuje się nowopo-

stałymi spółdzielniami produkcyjnymi. Cały ciężar w tej dziedzinie spoczywa na członkach Komitetu Gminnego, co jest niesłuszne. Gmina Rada Narodowa musi troszczyć się o to, aby wszystkie nowopowstałe spółdzielnie przystąpiły do siewów wiosennych wspólnie, by zapewnić im pomoc POM.

Walka o sprawnie wykonanie siewów wymaga nieustannej kontroli przygotowań. Nie wszędzie jeszcze braki w przygotowaniach są szybko usuwane.

Toteż organizacje partyjne, Komitety Gminne powinny nieustannie interesować się jak przedstawia się rozprawianie nawozów, ziarna kwalifikowanego itp.

Większą niż dotychczas uwagę powinien zwrócić KG w Piszczacu w pow. Biała Podlaska na pracę GS. Według planu chłopcy z tejże gminy w toku akcji siewnej mają zasieć 150 ha pszenicą kwalifikowaną. Dotychczas jednak GS nie posiada jej na składzie. A chłopcy czekają...

Siewy — pierwsza bitwa o chleb musi być wygrana. (Piotr)

Inż. W. Kuczumów

Dyrektor Lubelskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego

Kontraktacja buraków cukrowych dobiega końca

Rząd Ludowy doceniając znaczenie uprawy buraków umożliwił wszystkim plantatorom jeszcze przed siewem buraków cukrowych korzystanie z bezprocentowych zaliczek na zakup nawozów i nasion. Zaliczka gotówkowa wynosi 6 zł na 1 q zakontraktowanych buraków, plantator ma prawo nabyć za nią w cukrowni 0,40 kg cukru. Po zasianiu buraków i dokonaniu pomiarów plantacji zaliczka na koszty prawidłowej obróbki i pielęgnacji wynosi 12 zł na 1 q buraków z prawem zakupu w cukrowni 0,60 kg cukru.

Pracujący chłopcy przyjęli z zadowoleniem tegoroczne warunki umowy plantacyjnej buraków cukrowych i znacznie podwyższyli kontraktowane obszary w porównaniu do roku 1952.

Cukrownie Strzyżów i Wołuczyn na terenie pow. hrubieszowskiego i tomaszowskiego wykonały ponad 100 proc. planu kontraktacji buraków cukrowych. Racjonalna organizacja pracy ekip kontraktacyjnych i pełnomocników w terenie, oparta na współzawodnictwie, kontrola oraz pomoc ze strony aktywu kierowniczego cukrowni dla ekip kontraktacyjnych, bezpośrednia pomoc prezydium PRN i GRN w wykonaniu kontraktacji w gromadach doprowadziła do pełnego sukcesu w wykonaniu planu kontraktacji.

Na dzień 20.III. br. realizacja planu kontraktacji buraków cukrowych w poszczególnych powia-

tach przedstawia się następująco: Tomaszów — 100,2 proc., Lublin — 95,9 proc., Hrubieszów — 95 proc., Puławy — 93,4 proc., Włodawa — 87,5 proc., Kraśnik — 85,4 proc., Łuków — 85,3 proc., Biała Podlaska — 84,6 proc., Biłgoraj — 83,2 proc., Krasnostaw — 79,6 proc., Zamość — 76,1 proc., Lubartów — 62,7 proc.

Nie wykonali planu kontraktacji buraków cukrowych powiaty: Radzyń, Zamość, Lubartów i Krasnostaw. Przyczyną niewykonania planów przez te powiaty tkwi w niedostatecznej energicznej działalności tamtejszych ekip kontraktacyjnych cukrowni i braku kontroli terenu ze strony Rejonowych Inspektorów Plantacji, którzy są całkowicie odpowiedzialni za realizację planów w ich rejonach.

Prezydium Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych w powiatach: Radzyń, Lubartów, Zamość i Krasnostaw nie interesują się dostatecznie tą sprawą i nie udzielają należytej pomocy ekipom kontraktacyjnym cukrowni — bezpośrednio w gromadach. Aktyw gromadki na terenie tych powiatów nie został dostatecznie uświadomiony o ważności wykonania gromadzkich planów kontraktacji buraków cukrowych; członkowie aktywu nie przodują w tej akcji.

Kontraktację należy zakończyć jak najszybciej ze względu na szybko zbliżającą się porę siewu buraków.

Walczyć o rytmiczne wykonywanie planów skupu

Nie powtarzać starych błędów w nowym roku

Obowiązkowe dostawy zboża, mięsa, ziemniaków, mleka, objęte planem, stanowią podstawę zaopatrzenia miast i wsi w artykuły pierwszej potrzeby. Dlatego też muszą być rytmicznie, w terminie i w 100 proc. wykonywane.

Zobaczmy jak ta sprawa wygląda w pow. chełmskim. Od początku roku notujemy niewykonywanie miesięcznych planów skupu przez poszczególne gminy i gromady. Oczywiście, jeżeli nie są wykonywane plany miesięczne, nie zostanie zrealizowany plan roczny. Pracownicy CUS i prezydów rad narodowych pow. chełmskiego nie rozumieją, że zagadnienie rytmiczności skupu jest podstawą sukcesów. W terenie spotykamy się często z takim tłumaczeniem, że planów skupu mleka na wiosnę nie można wykonywać, bo krowy cięła się w tym okresie; jeżeli chodzi o skup żywcia to część aparatu CUS liczy na to, że zdoła nadrobić w późniejszych miesiącach braku.

Te i tym podobne tłumaczenia nie wytrzymują krytyki. Wyjaśnienie istniejącego stanu rzeczy trudnościami obiektywnymi nie jest słuszne. Przyczyna, niewykonywania planów tkwi w tym, że aparat skupu pozbawiony w większości wypadków pomocy i opieki ze strony GRN i KG PZPR niedostatecznie pracuje nad tym, aby plan był wykonywany systematycznie, równomiernie, co dzień, co miesiąc.

Powiat chełmski, który dotychczas przodował w realizacji planu skupu żywcia i nadal ma możliwość utrzymania się w czołówce, w roku bieżącym planów w tym zakresie nie wykonuje. W styczniu zrealizowano plan w 62,6 proc., w lutym przyszło dalsze obniżenie wykonania planu, wyraża się to cyfrą 58,9 proc.

Gorzej jeszcze przedstawia się sytuacja w zakresie realizacji planów skupu mleka. W styczniu br. plan wykonano zaledwie w 21 proc. a w lutym obserwujemy minimalną poprawę (26 proc.).

Podobna sytuacja istnieje w zakresie skupu II raty ziemniaków.

Widzimy, że plan skupu w powiecie chełmskim załamał się już w pierwszych miesiącach. Gdzie tkwi zasadnicza przyczyna tej sytuacji?

Powiat nie wykonuje planu skupu, bo nie wykonują go poszczególne gminy. I tu obserwujemy takie zjawisko. Na niewielki procent realizacji planu powiatowego złożył się wysiłek zaledwie kilku gmin, jak Bukowa, Olchowiec, Rakolupy, Żmudź. Inne gminy wykonały w tych miesiącach znikomą część planu. W gminie, gdzie aparat skupu pracuje pod troskliwą opieką i kierowniczą ręką GRN i KG partii, plan jest systematycznie wykonywany.

W gminie Bukowa np. aparat CUS walczył co dzień o rytmiczne wykonywanie planu. Pod koniec każdego miesiąca kiedy widziano kto jeszcze nie wywiązał się ze swoich obowiązków, występowano do GRN z wnioskami o ukaranie opornych. Towarzysze z Bukowej przekonali się, że chłopcy mają pełne możliwości wywiązania się ze swych obowiązków, tylko część z nich (a przede wszystkim kulacy) uchyla się tendencyjnie i złośliwie od wykonania planów.

Sformułowano w roku bieżącym w gminie 18 wniosków karnych. Naturalnie sankcje karne zastosowano po wyczerpaniu wszystkich środków uświadomienia.

Delegat CUS swoją działalność ściśle związał z pracą GRN. Często udawał się po pomoc i radę do GRN i KG PZPR, i spotykał się z właściwym przyjęciem.

W rezultacie gm. Bukowa wykonała styczniowy plan skupu żywcia w 92 proc., a w lutym osiągnęła już 106 proc.

Dobrze przebiega również realizacja planów skupu w gminach Olchowiec, Rakolupy i Żmudź. I tu obserwujemy dobrą pracę aparatu CUS. Każde ważniejsze posunięcie uzgadniane jest z KG i GRN.

Jakże inaczej wygląda sytuacja w gminie, gdzie aparat CUS pozbawiony kierownictwa GRN i KG pracuje na własną rękę.

Weźmy dla przykładu gm. Turka. Niedawno pisaliśmy o złej pracy delegata CUS oraz o braku jakiegokolwiek dyscypliny w tej gminie. Artykuł spełnił swoje zadanie. Został przedyskutowany i w chwili obecnej gmina pracuje lepiej niż dawniej. Czy znaczy to, że już wszystko układa się dobrze? Nie. Na przeszkodzie do całkowitej poprawy sytuacji stoi przewodniczący GRN. Nie chce on zrozumieć, że praca CUS wiąże się ściśle z pracą GRN, że powinien on być opiekunem (i kierownikiem do pewnego stopnia) aparatu skupu. W gminie, chłopcy w lutym nie otrzymali jeszcze zawiadomień o wymiarze planowego skupu żywcia na rb. Winę za to skandaliczne zaniedbanie ponosi GRN. Zapytany o przyczynę przewodniczący ob. Szyszyn, odpowiedział:

— Co mnie obchodzi wymiar. To sprawa CUS.

Skutek takiego stanowiska: chłopcy nie otrzymali zawiadomień, nie odstawili żywcia, gmina znalazła się na samym końcu tabeli wykonania planu i to nie tylko żywcia, ale również mleka i ziemniaków.

Podobna sytuacja istnieje w gminie Wojsławice. Do niedawna jeszcze przodująca — dziś wlecze się na szarym końcu. Dlaczego? Dlatego, że nastąpiło w tej gminie zerwanie istniejącej dotychczas ścisłej więzi między CUS i GRN. Po zerwaniu współpracy CUS przestał pracować, no i naturalnie plan załamał się.

W gminie Pawłów, słabo wyszkolony, niedoświadczony delegat CUS w żaden sposób nie może dojść do porozumienia z GRN i pracuje źle, a KG PZPR nie interesuje się tym stanem rzeczy.

Pisaliśmy już kilkakrotnie na ten temat; piętnowaliśmy bezduszny, niewłaściwy stosunek do sprawy planowego skupu ze strony Gminy. Rad Narodowych. Błędy jednak powtarzają się. Niewłaściwa organizacja pracy aparatu CUS-u, brak kierownictwa ze strony gminnych rad narodowych, gminnych komitetów partii hamuje wykonanie planu skupu.

Powiatowy Komitet PZPR i Powiatowa Rada Narodowa w Chełmie powinny jak najszybciej wkroczyć w tę sprawę i doprowadzić do harmonijnej współpracy rad narodowych i CUS, gdyż od tego zależy wykonanie planów w roku bieżącym. (KAZ)



„Sztandar Ludu“ swoim czytelnikom

Serdeczne przyjęcie zgotowali spółdzielcy z Serebryszcz ekipie „Sztandaru Ludu“

Na jednym z zebrań Klubu Korespondentów w Chełmie, kiedy omawiano plan pracy na najbliższy okres, ktoś nieśmiało zaproponował: „A może obejmiemy opiekę nad spółdzielnią produkcyjną?“

Myśl ta podobała się wszystkim. Zaczęto się zastanawiać nad którą spółdzielnią przyjąć opiekę. Propozycji było wiele, w końcu wybrano spółdzielnię produkcyjną w Serebryszczach i postanowiono odwiedzić ją w niedzielę, 22 marca.

Za słowami poszły czyny. W oznaczonym dniu wyruszyli z Chełma do Serebryszcz trzy samochody. Pierwszy wioził korespondentów oraz zespół taneczny Szkoły Pielęgniarskiej, na następnych wozach jechała orkiestra i zespół artystyczny Wojska Polskiego.

Spółdzielcy Serebryszcz zgotowali ekipie serdeczne przyjęcie. Zapoznano korespondentów „Sztandaru Ludu“ ze stanem gospodarki spółdzielni a przewodniczący tow. Bartoszek zwierzył się ze swoich kłopotów.

Obok spółdzielni znajduje się resztówka GS-u Krzywiczki. Spółdzielcy, którzy nie posiadają zbyt wiele ziemi, chcieliby ją przejąć, ale boją się, że będą musieli pła-

cić długi, którymi resztówka jest obciążona. Przewodniczący spółdzielni ma trudności z przekonaniem członków, że skoro ziemia ta oddana będzie spółdzielni bezpłatnie w użytkowanie, to oczywiście bez długów.

Przewodniczący mówił też o wielu innych sprawach.

Serdeczną, przyjacielską rozmowę ze spółdzielcami przerwał członek Zarządu Klubu Korespondentów w Chełmie tow. Pawliczuk zapraszając do sali na występy artystyczne.

Prowadzący konferansjerkę chor. Dolecki potrafił wytworzyć serdeczny nastrój. Pierwszą część programu rozpoczął chór „Mazurem Kajdaniarskim“. Następnie kapral Hanusiak recytował wiersz „Grenada“ a Cychmerski odśpiewał znaną piosenkę „Znowu cisza“. W skupieniu zebrani słuchali „Ballady o pierwszym batalionie“ w wykonaniu chor. Doleckiego.

W drugiej, wesołej części programu gorąco oklaskiwano harmonistę Trębaczę, solistów: Osiłkę, Hanusiaka, mandolinistę Różańskiego i wielu innych artystów - amatorów. Szczególnie podobała się zebranym piosenka „Poprzez góry, lasy i do-

Z życia Kraju Rad

Stalinowski Pałac Nauki na Wzgórzach Leninowskich

Przed pięciu laty Rada Ministrów ZSRR powzięła z inicjatywy Towarzysza Stalina uchwałę w sprawie budowy nowego gmachu dla Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego. Gmach Uniwersytetu został zaprojektowany na szeroką, prawdziwie stalinowską skalę. Nawet ludzie radzieckich, którzy są już przyzwyczajeni do gigantycznego rozmachu naszego budownictwa, wprawiają w podziw rozmiary i wspaniałość tego obiektu. Z całą słusznością możemy dziś stwierdzić, że Moskiewski Pałac Nauki nie da się porównać z żadnym zakładem naukowym na świecie ani pod względem rozmiarów, ani piękna architektury, ani warunków, jakie stworzono tu zarówno dla pracy naukowej, jak i życia codziennego studentów, aspirantów i profesorów.

Cały zespół architektoniczny na Wzgórzach Leninowskich, składający się z czterdziestu kilku gmachów, ma 2 miliony 600 tys. m³ powierzchni i zajmuje obszar ponad 300 hektarów. Teren Uniwersytetu jest 15 razy większy od terenu, zajmowanego przez największą wyższą uczelnię USA — Uniwersytet Kolumbijski. Ponad 1,5 km² zajmuje sam tylko główny, 38-piętrowy gmach Uniwersytetu, którego objętość wynosi 1.300 tys. m³. Ilość pomieszczeń naukowych, mieszkalnych itp. przekracza 20 tysięcy. Uniwersytet liczy około 150 audytoriów obliczonych na 150—600 słuchaczy każde, wszystkie audytoria zostały radiofonizowane i zaopatrzone w aparaturę filmową.

Zgodnie z ostatnimi wymogami techniki urządzono kilka tysięcy gabinetów naukowych i laboratoriów. Aby zapewnić ścisłą więź teorii i praktyki w przygotowaniu kadr naukowych, przy Uniwersytecie, zbudowano Obserwatorium Astrofizyczne, Instytut Mechaniki, Laboratorium Klimatologiczne i Gleboznawcze, Stację Meteorologiczną, założono wielki ogród agrobotaniczny.

W budowie Uniwersytetu znalazła wyraz prawdziwie stalinowska troska o warunki bytowe studentów, aspirantów i profesorów. Lokale mieszkalne mieszczą się w gmachach, przylegających bezpośrednio do części wysokościowej głównego gmachu. 6 tys. studentów otrzymuje tu osobne pokoje z wszelkimi wygodami.

Nie zapomniano również o potrzebach kulturalnych studentów. Urządzono piękny klub z salą widowiskową na 800 miejsc, z pokojami dla zajęć kolek amatorskich, miasteczko sportowe z wieloma salami gimnastycznymi, basenem pływackim, ujeżdżalnią, i gabinetami lekarskimi.

Uzasadniony podziw wśród zwiedzających budzi wspaniała sala Uniwersytetu, obliczona na 1.500 osób, ogromne Muzeum Ziemi, biblioteka z głównym księgozbiorem, liczącym 600 tys. tomów.

Budowniczo zobowiązali się do 1 maja zakończyć roboty wykonawcze w głównym gmachu oraz w gmachu wydziałów chemicznego i fizycznego.

(„Moskowskaja Prawda“).

Rośnie sieć instytucji kulturalnych ZSRR

W całym kraju radzieckim, poczynając od wielkich ośrodków obwodowych a kończąc na najbardziej oddalonych osiedlach, powstają nowe teatry, kluby, pałace kultury. W ciągu ostatnich lat nowe gmachy teatralne wybudowano w Kalininie, Tallinie, Rydze, Ulan-Ude, Bataumi. Szybko postępują roboty przy budowie Teatru Opery i Baletu na 1200 miejsc w Kazaniu. W najbliższym czasie zakończona będzie budowa Teatru Dramatycznego w Pietrozawodsku. Liczne gmachy teatralne powstają w miastach, które dotychczas nie posiadały teatrów, np. w Niżnim Tagilu, Zaporozju, Kemerowie. Ogółem do końca piątej pięciolatki wybuduje się w różnych miastach, ZSRR

kilkadziesiąt nowych gmachów teatralnych. Większość powstających obecnie teatrów — to wspaniałe gmachy o pięknej architekturze, wyposażone w najnowsze urządzenia.

W ZSRR buduje się też liczne gmachy konserwatoriów i cyrków. Tak np. w Kijowie powstaje wielki gmach konserwatorium i studium operowe na 750 słuchaczy. Rozpoczęto budowę nowych gmachów konserwatoriów w Mińsku i Jerewanie. W Rostowie n/Donem buduje się wielki cyrk zimowy na 1500 miejsc. Wkrótce rozpocznie się budowę cyrków w miastach nadwołżańskich — Gorkim i Jarosławlu. Każdy z tych cyrków pomieści po 2 tys. widzów.

Związki zawodowe i organizacje gospodarcze prowadzą również z własnych funduszy szeroko zakrojone budownictwo instytucji kulturalno - oświatowych. Radzieckie związki zawodowe, które mają obecnie około 9 tysięcy instytucji kulturalno - oświatowych, wybudowały w latach 1951/52 ponad 550 klubów i pałaców kultury dla górników, hutników, naftowców i pracowników innych gałęzi przemysłu.

W bieżącej pięciolatce przewiduje się zbudowanie ponad 1000 nowych kin. W ciągu ostatnich dwóch lat oddano do użytku wielkie kino w Kijowie na 1550 miejsc (o trzech salach), kino w Kiszyniowie na 1000 miejsc oraz kino w Jerewanie, Wilnie, Tulie, Orle, Karagandzie i w wielu wsiach ZSRR. Gmachy te odpowiadają najnowszym wymogom techniki filmowej.

Rozbudowa sieci teatrów, kin, klubów i pałaców kultury jest wymownym świadectwem nieustannej troski partii i rządu o zaspokojenie stale rosnących potrzeb kulturalnych narodów radzieckich.

Opery na scenach klubów wiejskich i robotniczych

W klubie wsi Balasnoje (obwód półtawski) wystawiono niedawno operę Gula - Artemowskiego „Za porożec za Dunajem“ w wykonaniu mieszkańców wsi — kolchozników, nauczycieli, pracowników służby zdrowia, z udziałem amatorskiej orkiestry instrumentów ludowych. Zespół kółka amatorskiego Kriukowskiej Fabryki Wagonów wystawił na scenie swego klubu operę „Noc majowa“.

Ponad 70 zespołów amatorskich Ukrainy pracuje obecnie nad wystawieniem oper i komedii muzycznych. Wielu członków ukraińskich zespołów amatorskich wstępuje corocznie na wydział wokalny Konserwatorium w Moskwie, Kijowie, Charkowie i Odessie,

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Aleksander Piech

Przewodniczący Sekcji Lekkoatletyki WKKF w Lublinie

Przygotowujemy się do Masowych Biegów Narodowych

Biegi Narodowe będą w roku bieżącym (po uroczystym otwarciu sezonu wiosenno-letniego) pierwszą masową imprezą na terenie naszego kraju. Celem Biegów Narodowych jest, zgodnie z ustaloną tradycją w naszym sporcie ludowym, zmobilizowanie najszerszych mas młodzieży i dorosłych do uprawiania sportu i podniesienia kultury fizycznej. Masowy udział w Biegach Narodowych służy również popularyzacji lekkoatletyki i pozwala na wyłonienie nowych, młodych, wybijających się biegaczy. Podczas tegorocznych biegów sportowcy zaawansowani będą mieli możliwość zdobywania norm SPO II stopnia. Masowe Biegi Narodowe zostaną przeprowadzone jako biegi przełajowe lub na bieżniach na terenie wszystkich miast powiatowych, wydziałowych i wojewódzkich oraz w gminach wiejskich i małych miasteczkach. Termin przeprowadzenia biegów — od 26.4.1953 r. do 3 maja r. włącznie. Biegi Wojewódzkie z udziałem zwycięzców z poszczególnych powiatów odbędą się wyłącznie na bieżniach w dniu 10 maja br., Centralny Bieg Narodowy — 24 maja 1953 r. w Warszawie. Biegi w pierwszym etapie odbędą się na dystansach i w kategoriach wieku według II Regulaminu SPO.

Kultury Fizycznej jest powołanie komisji organizacyjnych Biegów Narodowych, które będą kierowały akcją przygotowania i przeprowadzenia biegów.

Następnie Rady Kół Sportowych, Rady Okręgowe Zrzeszeń, szkoły, uczelnie, organizacje i instytucje realizujące obowiązkowe i dobrowolne wychowanie fizyczne po zapoznaniu się z regulaminem biegów powinny przeprowadzić zebrania organizacyjne w celu ułożenia planu oraz przygotowania swoich zawodników do biegów.

W Biegach Narodowych może wziąć udział każdy, kto został zbadany przez lekarza i uznany za zdrowego.

Dlatego też badania lekarskie należy rozpocząć natychmiast tak, by do treningu przygotowawczego zawodnicy przystępowali już z orzeczeniem lekarskim. Rady Kół Sportowych powinny kierować swoich członków na badania do lekarzy zakładowych, a z zakładów pracy nie posiadających lekarza do Poradni Sportowo-Lekarskich, natomiast na wsi — do Ośrodków Zdrowia.

Po przebadaniu zawodników należy rozpocząć regularne treningi wybierając od tego trasy przełajowe na terenie równym o miękkim podłożu, bez trudnych przeszkód wykorzystując w miarę możliwości aleje parkowe lub bieżnie. Do prowadzenia treningów należy wykorzystać wszystkich instruktorów WF, instruktorów sportu, organizatorów SPO oraz zawodników sklasyfikowanych.

Pamiętać należy również o wyznaczeniu i wymierzeniu oraz przygotowaniu tras biegowych. W miastach powiatowych i większych ośrodkach dla manifestacyjnego przeprowadzenia biegów można w porozumieniu z Komitetem Kultury Fizycznej i Komisją Organizacyjną Biegów Narodowych wytyczyć wspólne trasy dla zawodników z miast i okolic.

Współzawodnictwo w I etapie biegów można prowadzić według własnego uznania. Dlatego też przed podpisaniem protokołu należy ułożyć regulamin. Przedmiotem współzawodnictwa powinna być ilość oznak SPO i BSPO osiągnięta w Biegach Narodowych.

Masowe Biegi Narodowe w roku bieżącym nakładają na nas poważny obowiązek. Dlatego też obecnie wysłitek wszystkich kół sportowych, szkół, uczelni i organizacji zajmujących się wychowaniem fizycznym powinien być skierowany na należyte przygotowanie swoich członków do biegów.

OWKS - Budowlani (Przemysł) 2:2 (0:1)

W rozegranym w Lublinie spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej OWKS szczęśliwie zdobył punkt remisując z Budowlanymi Przemysł 2:2, do przerwy 0:1.

Zawód, jaki w ubiegłą niedzielę sprawiła swą grą lubelska Gwardia, sprawił, że zwolennicy sportu piłkarskiego licznie stawili się na boisku OWKS, by obejrzeć występ drugiej czołowej drużyny naszego województwa.

Jednak i druga drużyna zawiódła na całej linii, a goście okazali się surowym egzaminatorem.

W pierwszym rzędzie zawiódł grający bez myśli przewodniej atak, w którym wyróżnić można tylko Prusaka i Hebda.

Najmocniejszą linią była pomoc, gdzie Lipkowski i Metelski, a po przerwie Mądry zagrali zupełnie dobrze.

Obrona spisywała się nie nadzwyczajnie, niepotrzebnie przytrzymując grę pod własną bramką i wytwarzając wiele niebezpiecznych sytuacji.

Bramkarz Bobisz nie ponosi winy za puszczone bramki, kilkoma

śmiałyymi zagraniami zdobył on uznanie widzów.

W zespole Budowlanych najlepszą była twarda obrona z Wizerkaniukiem na czele, a linia pomocy i strzału zagraly na jednym poziomie. Bramkarz ponosi winę za puszczenie drugiej bramki.

Goście przewyższali wojskowych szybkością, lepszym startem do piłki. Zagrali bardziej zespołowo i w sumie wypadli lepiej.

Do przerwy inicjatywa należy do Budowlanych, którzy prawie cały czas goszczą na polowie gospodarzy, grających jedynie wypadami. Jedyną w pierwszej połowie bramkę strzela w zamieszaniu podbramkowym Gawlikowski w 23 min.

Po przerwie wojskowi otrząsają się z przewagi Budowlanych, ruszają do generalnego ataku, strzelając dwie bramki (Prusak w 63 min i Hebda w 78 min.).

Końcowe minuty gry należą do gości, którzy z kilku okazji wykorzystują jedną, strzelając wyrównującą bramkę w 87 minucie (Piechnik).

W spotkaniu tym drużyny wystąpiły w następujących składach:

Budowlani: — Mańkowski, Filipowicz, Wizerkaniuk, Sabat, Rodzen, Krajnik, Droń, Gawlikowski (Wydra), Piechnik, Czyżowski, Podwyżyski.

OWKS: — Bobisz, Świder, Pilarczyk, Libera, Metelski, Lipkowski, (Mądry), Prusak, Gustowski, Hebda, Kłos, Tulisiak (Lipkowski).

Spotkanie sędziował — Kowalski (Rzeszów). Brzoźel (B. Podlaska) i Sankowski (Lublin).

Widzów około 2.000.

Sukces Zdunka w przełajowym wyścigu kolarskim o mistrzostwo Polski

Zdunek, kolarz lubelskiego Startu odniósł duży sukces — zdobywając zaszczytne drugie miejsce w przełajowym wyścigu kolarskim o mistrzostwo Polski — który odbył się w ub. niedzielę w Warszawie z udziałem 114 zawodników. W pokonanym polu znaleźli się zawodni-

cy tej miary co Bek, Waliszewski, Kapiak, Gabrych i inni znani zawodnicy.

Mistrzostwo Polski zdobył Hadasik czasem 50:20. Czas Zdunka — 50:24. Jako trzeci przybył na metę Bek z czasem 52:00.

OBWIESZCZENIA

W czasie od 20 marca do 30 kwietnia br. Prezydium Rad Narodowych za pośrednictwem Komisji Rejestracyjnych będą przeprowadzały drugą rejestrację mężczyzn — przedpoborowych, urodzonych w r. 1934.

Przedpoborowi obowiązani są zgłosić się do rejestracji osobiście w lokalach Komisji Rejestracyjnych, z dokumentami stwierdzającymi:

1. tożsamość osoby (dowód osobisty),
2. wykształcenie (ostatnie świadectwo szkolne),
3. zawód (specjalność w zawodzie),
4. miejsce w pracy i zajmowane stanowisko,
5. przynależność do organizacji społecznych,
6. przeszkolenie wojskowe,
7. przeszkolenie w dziedzinie wychowania fizycznego,
8. zaświadczenie o zgłoszeniu się do pierwszej rejestracji.

Blizsze dane dotyczące drugiej rejestracji są zamieszczone w obwieszczeniach rozplakatowanych na terenie powiatów i miast. 224/K

LUBELSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w Lublinie — Zakład Nr 2,
ul. Stalingradzka 60
przyjmują zamówienia na wyrób wszelkich swetrów z powierzonego surowca oraz do-rabianie stopek do pończoch wełnianych i bawełnianych. 213/K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO-SPRZEDAŻ
Państwowy Teatr zakupi natychmiast włosy ludzkie i sztuczne — siwe, białe. 211/K

NAUKA
Kierownictwo Kursów Kształcenia ZWH Lublin zawiadamia, że 3 kwietnia 1953 r. rozpoczyna się nowe kursy księgowości dla początkujących i księgowość rejestrowej (dla zaawansowanych) Zapisy przyjmuje Sekretariat: ul. Dąbrowskiego 14 w godz. 17-19 126 0
Kursy Pisania na Maszynie Marii Wierzbickiej w Lublinie Kościuszki 10 tel. 20 84 Przyjmują zapisy. 376 0
Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 226/K
Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego Lublin, rozpoczyna 15 kwietnia bezpłatny kurs samochodowy dla roczników: 1933, 1934, 1935, 1936 oraz płatny dla pozostałych roczników. Informacji udziela kancelaria Ośrodka. Zmięgoród 6, od 8-18 216/K

ZGUBY
Zgubiono przepustkę stałą na teren Lubelskich Zakładów Miejskich na nazwisko Ziełński Jan. 507/G
Zgubiono legitymację koleją wydaną przez DOKP Lublin na nazwisko Zduńczuk Balbina. 509/G
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Orze-gów na nazwisko Szabaciuk Jan. 503/G
Zgubiono książeczkę zakupu tytoniu i papierosów na nazwisko Wojtowicz Maria. 511/G
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Wojciechów na nazwisko Mi-ształ Henryka. 521/G
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Par-czew oraz dokumenty „SP” na nazwisko Bu-lanowski Tadeusz. 523/G
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lub-lin na nazwisko Wa-lencki Danuta. 524/G
Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kraśniku na nazwisko Marczyńska Marianna. 272/P
18 marca 1953 roku zgubiono okrągłą pieczęć o średnicy 36 mm z godłem państwowym i na piśmie: „Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Mołodiatyczach powiat Hrubieszów”, którą utnieważnia się. 273/GP

Czy jesteś już prenumeratorem prasy partyjnej na rok 1953?

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Galan Marian. 516/G
Zgubiono przepustkę stałą nr 630 na teren Lubelskich Zakładów Miejskich na nazwisko Jakac Stanisław. 522/G

LUBELSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO (dawniej Lechia)
w Lublinie ul. 1-go Maja 25
wykonują remonty i drobne naprawy maszyn i urządzeń:
1. młynarskich
2. gorzelni
3. cukrowni
4. centralnego ogrzewania
5. maszyn i urządzeń rolniczych oraz wszelkie inne prace z zakresu kotłarstwa 182/K

Pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW w Lublinie, ul. Armii Czerwonej 17 przyjmuje zlecenia na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla inwestorów wszystkich resortów z zakresu inwestycji drobnych oraz innych inwestycji, które nie mogą być wykonane w resortowych i branżowych biurach projektów. 215/K

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW w Lublinie, ul. Armii Czerwonej 17 zatrudni natychmiast **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** na pełne etaty do branż:

1. architektoniczno-budowlanej i terenów zielonych;
 2. techniki sanitarnej i instalacji elektrycznej;
 3. inżynierii lądowej i wodnej;
 4. mechaniczno-energetycznej;
 5. prac usługowych i projektów specjalnych.
- Wynagrodzenie w/g Zarządzenia Przewodniczącego PKPG, Nr 186 z dn. 17.VI.1952 r. 214/K

TECHNIKA - CHEMIKA zatrudni od zaraz — **ZAKŁAD SIECI ELEKTRYCZNYCH** w Zamościu, ul. Sienkiewicza 17. Warunki do omówienia w Dyrekcji Zakładu. 225/K

TRZECH PRACOWNIKÓW na stałe do deklowania i reperacji beczek zatrudni natychmiast **OGRODNICZY ZAKŁAD HANDLOWY** w Lublinie ul. Szenwajda Nr 4. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 206/K

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w Zamościu zatrudni w charakterze nauczycieli zawodu dwóch wybitnych specjalistów — **HARTOWNIKA I FREZERA**. Pożądani samotni. Warunki b. dobre — do omówienia w Dyrekcji Szkoły. 209/K

KURCZĘTA Z Wczesnych Lęgow to DOBRE NIOSKI ZIMA
Rasowe kurczęta jednodniowe sprzedają następujące Stacje Wylęgowe Rejonowej Tuczarni-Kieźni Drobiu w Lublinie

Lublin	— ul. M. Buczka 41
Biała Podlaska	— ul. Grabanowska 20
Chelm	— ul. Obłonska 20
Krasnostaw	— ul. Poniatowskiego — Hale Targowe
Kraśnik	— ul. Urzędowska — koszar
Lubartów	— Rynek II
Luków	— ul. Staropijarska 11
Międzyrzec	— ul. Łukowska
Paszew	— Hale Targowe
Pulawy	— ul. Zwycięstwa 88

CIĄGŁOŚĆ KURACJI ZDROJOWEJ DAJĄ:
Szlam ciechociński
w skrzynkach 3 kg, który umożliwia leczenie kąpielowe w domu. Kąpiel słaba: 2 do 4 kg szlamu na wannę wody. Kąpiel mocna: 6 do 8 kg szlamu na wannę wody. but. 500 g. służy do sporządzania kąpeli solankowych w domu.
Ług ciechociński
Jest używany również do wzmocnienia kąpeli ze szlamu ciechocińskiego.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D.

Praca Wydziału Zdrowia MRN tematem obrad ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej

Jednym z głównych zagadnień omawianych szeroko na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej, która odbyła się w Lublinie w dniu 27 bm. było sprawozdanie z działalności Wydziału Zdrowia MRN.

Z referatu kierownika wydziału ob. dr Litwiniukowej i wypowiedzi dyskutantów wynikało, że Miejski Wydział Zdrowia ma poważne osiągnięcia w dziedzinie lecznictwa pracowniczego i rozbudowie ośrodków. Dowiedzieliśmy się, że szpital miejski wykonał plan usług w roku 1952 w 102,1 proc. Wykonanie planu usług w przychodniach specjalistycznych zamyka w liczbę 308,137 porad, co stanowi 111,2 proc. planu. Jak wynika dalej ze sprawozdania przychodnie podstawowe wykonały plan usług w 121 proc. Niezależnie od tego w poradni przyszpitalnej udzielono 16.290 porad, w poradni przeciwalkoholowej ponad 5 tys. porad. Zakład analityczny wykonał 90,680 analiz, zakłady roentgenowskie 17.986 prześwietleń, 17.262 zdjęcia i 1956 zabiegów. Ogółem ilość wykonanych usług leczniczych w roku 1952 w stosunku do roku 1951 wzrosła o 40 proc.

Niezależnie od tych osiągnięć Wydział Zdrowia ma w swej pracy szereg braków i zaniedbań o czym mówiła samokrytycznie referentka jak i krytycznie osoby zabierające głos w dyskusji.

Niepokojąca jest duża ilość skarg i zażaleń mieszkańców Lublina, korzystających z usług przychodni i ośrodków. Skargi najczęściej doty-

czą stanu sanitarnego miasta oraz zabiegów i wizyt w ośrodkach i przychodniach. Szczególnie wiele skarg i zażaleń odnosi się do pracy personelu lekarskiego i pielęgniarskiego przy ul. Hipotecznej, Miłyńskiej i na Morsztynowie. Dużo zażaleń napłynęło również na lekarzy, którzy niejednokrotnie zaniedbują swoje obowiązki. Należałoby tu m. in. wymienić nazwiska dr dr Maleszka i Zajczkowskiego.

Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że praca Wydziału Zdrowia przebiegała w roku ubiegłym w trudnych warunkach. Wydział mający zadania sanitarne i profilaktyczne połączony został z Zakładem Lecznictwa Pracowniczego, który obejmował całe leczenie ubezpieczone zarówno rejonowe jak i przemysłowe. Nie można jednak pominąć sprawy rejonizacji, którą Wydział Zdrowia rozwiązał tylko w minimalnym stopniu. Takie działy jak Kośminek, Bronowice, Kalinowszczyzna i Stalingradzka nie otrzymały dotychczas własnych placówek lecznictwa podstawowego. Wprowadzić w planach pracy Wydziału Zdrowia na rok bieżący znalazła się sprawa zapewnienia mieszkańcom Kośminka i Kalinowszczyzny placówek zdrowia, ale nie wiadomo, czy zostanie ona zrealizowana, ponieważ stoją temu na przeszkodzie poważne trudności lokalowe.

Znaczne osiągnięcia w pracy ma szpital miejski. W roku 1951 miał on do dyspozycji 320 łóżek, w roku 1952 ilość ta wzrosła do 400 sztuk. Wzrost ten nastąpił dzięki wybudowaniu dwóch pawilonów leczniczych, które stanowią najbardziej nowoczesne oddziały zakaźne. W roku bieżącym wydział zdrowia przewiduje uruchomienie na Oddziale Gruźliczym — kliniki gruźliczej. Należałoby również zainstalować przy szpitalu kociół dostarczający ciepłą wodę i zagospodarować tereny wokół nowo wzniesionych pawilonów zakaźnych. Personel pielęgniarski i salowy następcza szpitalowi jeszcze wiele trudności. Z braku pielęgniarek dyplomowanych i przyuczonych opiek nad chorymi, zwłaszcza w oddziałach zakaźnych, dziecięcych jest jeszcze ciągle niedostateczna.

W roku ubiegłym zostały oddane do użytku nowoczesne pawilony lecznicze dla chorob na Heine Medina. W roku 1952 został oddany częściowo do użytku ziółek dziecięcy przy ul. Gen. Świerczewskiego. Przeprowadzono również kapitalne remonty w ziółkach na Kalinowszczyźnie i w Domu Małego Dziecka.

Wydział Zdrowia jest inwestorem budującego się nowoczesnego pawilonu chirurgii dziecięcej i wzorowego ambulatorium przyszpitalnego przy wojewódzkim szpitalu dziecięcym. Pawilon ten będzie oddany do użytku jeszcze w lipcu bieżącego roku.

Najwięcej zastrzeżeń budziła na sesji działalność dozoru sanitarnego. W roku ubiegłym Wydział Zdrowia kładł za mały nacisk na poprawę stanu sanitarnego miasta. Niewielka liczba odczytów propagandowych przy braku systematycznej kontroli stanu sanitarnego nieruchomości, placówek przetwórstwa i miejsc sprzedaży artykułów żywnościowych nie dała poważniejszych rezultatów. Dlatego Wydział Zdrowia powinien zainteresować się w roku bieżącym więcej niż dotychczas kontrolą stanu sanitarnego zarówno nieruchomości w śródmieściu jak i w dzielnicach robotniczych, nieskanalizowanych, kontrolować częściej niż dotychczas punkty zbiorowego żywienia zarówno otwarte jak i zamknięte, bary mleczne, piekarnie, w których jest jeszcze wiele niedociągnięć zwłaszcza w piekarniach przy ulicach Strażackiej i Krochmalnej 12.

Wybitnie niezadowolający jest także stan sanitarny Miejskich Zakładów Mleczarskich i rzeźni. Wie-

le pozostawia do życzenia stan sanitarny hoteli miejskich.

Dozorcy i właściciele domów nie przestrzegają systematycznie zarządzeń Wydziału Zdrowia i utrudniają jego pracę. Ob. Stanisław Jakubowski, właściciel domu przy ul. Kunickiego 29 pomimo że w roku ubiegłym był trzykrotnie karany za antysanitarny stan swojej nieruchomości nie zastosował się do wydanych zarządzeń.

Należałoby przy tym wspomnieć o niedbalstwie samych lokatorów-mieszkańców poszczególnych posesji. W domu przy ulicy Żelaznej 1, właścicielka domu niewiele zdziałała nawet, jeśli cały dzień pracowała, skoro 15 lokatorów zamieszkałych w tym domu nie utrzymuje systematycznie od kilku lat porządku i nie tylko zaniedbuje ale i niszczy klatkę schodową. Uważamy, że kary administracyjne powinno nakładać się nie tylko na właścicieli domów i dozorców, ale również i mieszkańców poszczególnych posesji, którzy nie dbają o czystość, stan sanitarny budynku, w którym mieszkają. (dm)

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego zaopatruje rynek w dużą ilość obuwia letniego

Już wkrótce sklepy obuwnicze CHPS przystąpią do sprzedaży obuwia letniego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że rynek jest zaopatrzony w dużą ilość obuwia taniego, dostępnego dla ludzi pracy. Damskie pantofelki z płótna w różnych kolorach na podszewce ze skóry t.zw. podhalanki będziemy mogli kupić już w cenie 68 zł. Ukaza się również lekkie pantofle damskie ze skór kolorowych gładkich i welurowych na koturnach w cenie od 180 zł do 247. Będą to pantofle o nowych wzorach i modnych fasonach. Jeżeli chodzi o pięć męską, to będzie się ona mogła zaopatrzyć w letnie sandały oraz w rewelacyjne półbuty — wiatrówki na spodach z gumy mikroporowatej, miękkiej i elastycznej jak gąbka w cenie od 153 do 240 zł.

Korespondent werbuje nowych prenumeratorów „Sztandaru Ludu“

Kilka tygodni temu zwróciliśmy się z apelem do naszych korespondentów, by werbowali nowych prenumeratorów i czytelników „Sztandaru Ludu“. Wezwanie to znalazło właściwy oddźwięk wśród naszych korespondentów.

Oto co pisze tow. Feliks Pacyk, korespondent ze Zwierzynca, pow. Zamość.

„Po przeczytaniu Waszego apelu o werbunek nowych prenumeratorów naszej gazety postanowiłem zjednać w jak najkrótszym czasie 30 nowych abonentów. Dziś już mogę Wam donieść, że zwerbowałem 22, mam nadzieję, że wkrótce nadeślę nowy meldunek.“

Sądymy, że przykład tow. Pacyka zachęci tych wszystkich korespondentów, którzy jeszcze nie nadali nam swoich meldunków — do masowego werbunku nowych prenumeratorów.

M.K.

Na kiermaszu wiosennym „Spólnoty Pracy“

Megafon zainstalowany przed sklepem „Spólnoty Pracy“ przy ul. Krakowskie Przedmieście 58 jest ciągle czynny i ogłasza kupującym jaki towar są do nabycia na kiermaszu. Wesola muzyka zaprasza do obejrzenia targowiska.

W sklepie panuje duży ruch. Ekspedienci dobrze reklamują swoje towary zachęcając do kupna licznych klientów i klientki przybyłe na kiermasz. Przy ładzie z obuwem duży ruch — zamszowe drewniaczki w cenie 250 zł znajdują wiele amateerek a tania bielizna z trykotu jedwabnego cieszy się dużym powodzeniem. Już za 54 zł możemy kupić komplet bielizny trykotowej. Bluzki taftowe w cenie 91 zł przyciągają wzrok barwnością deseni.

W szafach widzimy dużo płaszczy damskich popielatych o modnym fasonie, z pięknej cienkiej wełny 60 proc. w cenie 800 zł.

Spodnie męskie w najróżnorodniejszych kolorach i gatunkach można nabyć w cenie od 64 zł do 190 zł.

Mężczyźni nie mają powodu narzekać na brak tanich koszul dzien-

nych, bo mogą je nabyć już w cenie 53 zł. W pobliżu wiszą efektowne krawaty w cenie 11 zł i droższe.

Dział towarów tekstylnych prezentuje wełny sukienkowe 60 proc. w różnych kolorach w cenie 115 zł za 1 metr. Dział jedwabni przyciąga oczy barwnymi deseniami żorzet w cenie od 80 zł do 129 za 1 metr.

Ciasnota pomieszczenia sklepowego nie pozwala na dobre rozmieszczenie towaru, który się niszczy i nie może być odpowiednio zareklamowany. Przysłałoby się tylko więcej napisów informujących klientów co znajduje się w każdym dziale, gdyż towary złożone i ciasno poukładane nie mogą być rozpoznane przez nabywców. (et)

Kronika dnia

OBCHODZIMY „DNI LASU I OCHRONY PRZYRODY“

W związku z wznowieniem w roku bieżącym obchodu „Dni Lasu i Ochrony Przyrody“ powołany został niedawno w Lublinie Komitet Okręgowy, który ma za zadanie kierować pracami organizacyjnymi. W skład Komitetu weszli przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i masowych, instytucji i zakładów pracy. (d)

NOWA STOŁÓWKA AKADEMICKA

Zarząd Ośrodków Akademickich uruchamia z dniem 4 kwietnia br. przy ul. Sowińskiego 5 nową stołówkę dla studentów. Zarząd i prowadzenie tej placówki obejmuje LSS. (w)

PUNKTY USŁUGOWE W DOMACH AKADEMICKICH

Zarząd Ośrodków Akademickich nawiązał ostatnio kontakty z zakładami usługowymi naszego miasta. Dla potrzeb studentów zamieszkałych w Domach Akademickich zorganizowano już warsztat szewski i sklep spożywczy. Projektuje się również umieszczenie na parterze bloku „B“ zakładu fryzjerskiego i krawieckiego.

Domy Akademickie przy ul. Laniewicza 17 otrzymają nową mechaniczną pralnię, której instalacja jest już w toku. Uruchomieni: tych punktów zależne jest od terminu oddania do użytku przeznaczonych na ten cel pomieszczeń, z wykończeniem których ZBM ciągle zwleka. (w)

Tanie dania w restauracjach LZG

Lubelskie Zakłady Gastronomiczne wprowadziły do swoich jadłospisów tanie dania. Codziennie są (nie tylko w kartach potraw!) różne tanie potrawy jarzynowe, mączne i ziemniaczane w cenie powyżej 2 zł. Na wystawach widzimy też dużo niedrogich zakąsek produkowanych w centralnej garmazerni w Lublinie: paszteciki z mięsem po 95 gr, śledziki z cebulką po 1.40 zł, porcje salatkii majonezowej po 3.20 zł i wiele innych. Wyroby garmazeryjne cieszą się dużym powodzeniem szczególnie wieczorem, gdy późno wracamy do domu i chcemy coś zjeść na kolację. (et)

Radio

1 kwietnia 1953 r. (środa)

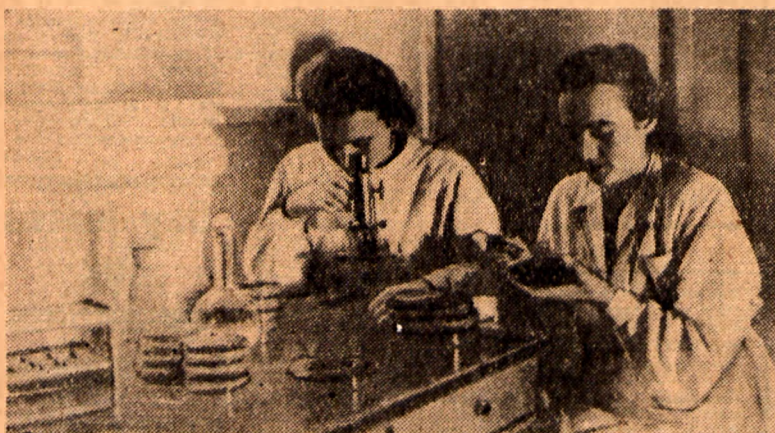
Program I

5.05 Wiadomości poranne 5.10 Koncert poranny 6.00 Stan pogody i wiadomości poranne 6.10 Audycja dla wsi 6.20 Muzyka operetkowa 6.30 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.20 Muzyka poranna 8.00 Koncert poranny 8.55 Dla klas V-VII: Z cyklu — „Rozmawiamy z inżynierem rolnikiem“ 9.30 Przerwa 10.55 Dla klasy I i II — Audycja słowno-muzyczna pt. „Z piosenka jest nam wesoło“ 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej 12.15 Na swojską nutę 12.45 Audycja dla wsi 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa“ 13.15 Muzyka rozrywkowa 15.25 Program dnia 15.30 Audycja dla dzieci 16.00 Dziennik popołudniowy 16.20 Fragmenty z dzieł J. Haydna 16.50 Głos mają kobiety 17.00 Audycja historyczna 17.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR 18.00 Na szeroki świat 18.15 Popularny koncert solistów Wykonawcy: J. Klodziński — baryton, Z. Lednicki — skrzypce 18.45 Audycja dla wsi 19.15 Koncert Orkiestry PR 19.58 Stan pogody 20.00 Dziennik wieczorny 20.26 Wiadomości sportowe 20.33 Bulgarska muzyka ludowa 20.50 Odpowiedzi „Pali 48“ 21.02 Koncert chopowski 21.32 Audycja literacka 21.47 Muzyka

rozrywkowa 22.50 Muzyka rozrywkowa 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

Program II

6.15 Muzyka poranna 6.30 Dziennik poranny 7.50 Stan pogody i program dnia 7.55 Wiadomości poranne 14.05 Informacje 14.10 Dla klasy III i IV — aud. słowno-muzyczna Z Sambojskiej pt.: „Jak to grają po wszech lubelskich“ 14.30 Koncert Orkiestry Rozgłośni Włocławskiej PR 15.10 Audycja literacka 16.00 Wszelchnica Radiowa — kurs I, 38 wykład z cyklu: „Historia Polski“ 16.20 Muzyka dla wszystkich 17.00 Wiadomości popołudniowe 17.15 Muzyka ludowa 17.30 Na warszawskiej fali 17.55 Ze sportu 18.00 Muzyka rozrywkowa — audycja prima aprilisowa 18.50 Pogadanka sportowa 18.40 Utwory Bacha i jego uczniów 19.00 Kronika kulturalna 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Reportaż spod ziemi“ J. Janickiego 20.20 Koncert Krakowskiej Ork PR 20.58 Stan pogody 21.00 Dziennik wieczorny 21.26 Wiadomości sportowe 21.32 „Słowniczek muzyczny“ — aud. słowno-muzyczna 22.00 Wszelchnica Radiowa — kurs I 22.50 Muzyka operowa 23.10 Muzyka symfoniczna W programie: 1) S. Moniuszko — Bajka, uwertura 23.50—24.00 Ostatnie wiadomości.



W laboratoriach Państwowych Zakładów Higieny w Lublinie produkuje się cały szereg wartościowych szczepionek i surowic, które odgrywają doniosłą rolę w codziennej walce o zdrowie. Na zdjęciu: fragment laboratorium.

Dokąd DZIS IDZIEMY

TEATR PANSTWOWY IM. J. OSTERWY — „Słuby Panieńskie“, godz. 19.

KINA:

APOLLO: — PKF. „Kwiat młodości“ — prod. radzieckiej, godz. 15.30, 18.00, 20.15.
ROBOTNIK: — PKF. „Express Moskwa — Ocean Spokojny“ prod. radzieckiej godz. 15.30, 18.00, 20.15.
RIALTO: — PKF. „Kulisy ringu“ — prod. francuskiej, godz. 15.30, 18.00, 20.15.
PRZODOWNIK: — „Pani Dery“ — prod. węgierskiej, godz. 18.
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji OZK ul. Pstrowskiego 6, tel. 14-00.

DYZURY APTEK

Narutowicza 27, Buczka 23, Stalingradzka 25, Krak. Przedm. 3.